

Skupiska komara brzęczącego i innych rodzimych gatunków, obserwowane w Polsce od kilku tygodni, to nie żadna plaga, a normalne zjawisko przyrodnicze – powiedział PAP entomolog prof. Stanisław Ignatowicz. Jak dodaje, uciążliwe dla ludzi komary pełnią w przyrodzie określone, ważne funkcje.

“Mamy do czynienia z masowym wystąpieniem szkodnika, co jest zupełnie normalne, kiedy po obfitych opadach deszczu następuje temperatura powyżej 25 stopni Celsjusza. Nie jest to żadna plaga egipska” – tłumaczy prof. Stanisław Ignatowicz, znawca owadów ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Jak wyjaśnia prof. Ignatowicz, samica pospolitego komara brzęczącego składa w ciągu swojego kilkutygodniowego życia ponad dwa tysiące jaj. W ciągu sezonu wydaje kilka pokoleń, a każde z nich rozwija się w ciągu trzech tygodni.

Choć obowiązki samca są doniosłe, to jego życie jest krótkie. Nie pobiera on krwi, żywi się sokiem roślinnym i minerałami zawartymi w wodzie, a po kopulacji szybko ginie. Samice mogą przetrwać chłody w naszych ciepłych piwnicach lub w dziuplach drzew, ale przetrwać potrafią głównie jaja złożone w wilgotnych miejscach. Wiosną, kiedy podnosi się temperatura, cykl rozwojowy rusza, komary opuszczają swoje kryjówki i prowadzą aktywny tryb życia.

Aby zmniejszyć liczbę komarów, w niektórych miastach stosuje się specjalne zbiegi opryskiwania. Profesor Ignatowicz zwraca jednak uwagę, że nawet zwierzęta uważane za największe szkodniki pełnią w ekosystemie ważne role. Niepowtarzalną funkcję w przyrodzie pełnią również komary – i wcale nie chodzi o fakt, że są pożywieniem dla ptaków.

“Udział komarów w diecie jerzyków i jaskółek jest naprawdę mizerny. Komar jest mały, suchy, cienki i chudy, niewiele jest w nim do zjedzenia i trzeba złapać ich w locie naprawdę dużo, żeby się posilić. Komary w różnych stadiach rozwoju są jednak pokarmem dla wielu innych zwierząt, w tym płazów i ryb” – tłumaczy naukowiec.

Zwraca uwagę na to, że larwy są czyścicielami wód i pod tym względem nic ich nie zastąpi. Larwa komara żywi się zanieczyszczeniami i bakteriami, zawieszonymi w wodzie. Filtrując wodę, pełni bardzo pożyteczną rolę w przyrodzie. Jednocześnie – ze względu na to, że w wodzie żyją bardzo różne organizmy, a zależności między nimi są skomplikowane – nie można wykluczyć, że bez komarzych larw nie zabraknie pewnych gatunków ryb.

“Gdybym był prezydentem świata i miał zdecydować o losie ostatniej pary komarów, to raczej

bym je uwolnił, zamiast zabić, żeby ludzkość nigdy już nie cierpiała” – żartuje profesor.

Naukowiec tłumaczy, że zabiegi mające na celu pozbycie się rodzimych gatunków komarów z najbliższego środowiska mają sens tylko podczas organizacji masowych imprez i świąt. W przydomowych ogródkach zwalczanie komara musi być powtarzane wielokrotnie w ciągu sezonu. Jeden oprysk jest skuteczny nie dłużej niż przez dwa tygodnie. Okres ten jest jeszcze krótszy, gdy pada deszcz, a w okolicy znajduje się oczko wodne, basen albo jeśli ktoś w sąsiedztwie nie czyści rynien i nie sprząta regularnie naczyń czy metalowych puszek, w których doskonale rozwijają się larwy komarów.

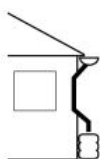
“Zabiegi stosowane w ogródkach dają tylko krótkotrwałą ulgę. Rozważmy, czy potrzebna nam ta ulga, czy może potrzebne nam są pszczoły i inne owady zapylające, które giną podczas oprysków. Możemy przecież stosować ochronę skóry nanosząc na odsłonięte części ciała preparaty odstraszające komary” – mówi entomolog.

Letnia inwazja komarów

Choć komary to stworzenia niewielkie, potrafią dać się człowiekowi solidnie we znaki. Natura wyposażyła samice tych owadów w swoiste sztylety, którymi błyskawicznie nacinają ludzką skórę.

W Polsce występuje około **50 gatunków** komarowatych. Ze względu na miejsce występowania można wyróżnić **3 kategorie komarów**:

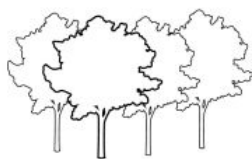
1



„KOMARY PRZYDOMOWE“

Zamieszkują w pobliżu siedzib ludzkich. Do rozmnażania wykorzystują beczki z wodą, rynny, korytka itp.

2



„KOMARY LEŚNE“

Szczególnie dobrze rozwijają się w liściastych i bagnistych lasach.

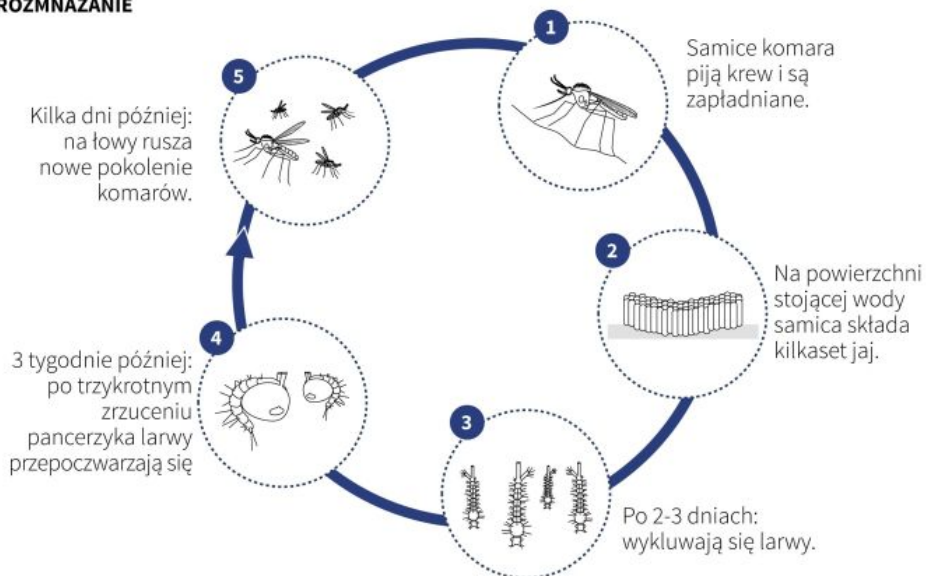
3



„KOMARY POWODZIOWE“

Żyją w pobliżu jezior, stawów i rzek. Rozmnażają się masowo na terenach powodziowych.

ROZMNAŻANIE



JAK GRYZIE KOMAR?



Komary wabi kwas mlekowy i amoniak zawarte w pocie oraz wydychany dwutlenek węgla.



Komar wprowadza ślinę, która zawiera substancje zapobiegające krzepnięciu krwi.



Organizm reaguje alergicznie poprzez nagłe rozszerzenie naczyń krwionośnych (swędzące bąble).

Oczywiście sentyment do owadów musi odejść na dalszy plan, kiedy w Polsce pojawią się chmary komara azjatyckiego – zastrzega naukowiec. “Podobnie jak w Niemczech, gdzie znajdowano je przy autostradach przywożone samochodami, trzeba będzie zrobić wszystko, żeby nie przedostały się na przedmieścia i nie zadomowiły w naszych ogródkach” – mówi.

PAP – Nauka w Polsce, Karolina Duszczyk

kol/ zan/ ekr/

Źródło: <http://naukawpolsce.pap.pl/>

Zdjęcie: Pixabay

Promowane



KONKURS

- [Regulamin konkursu wiosennego](#)



- [W SEJMIE O „PODWYŻKACH” DLA INSPEKCJI WETERYNARYJNEJ](#)



KONKURS

- [Ogłoszenie wyników - konkurs Etovet](#)



- [XV Międzynarodowy Kongres Problemy w rozrodzie małych zwierząt 12-13 października 2019](#)



- [W OBRONIE CZASOPISM WETERYNARYJNYCH](#)